KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Maja 1867 roku. | № 121. | Lat 46. | Dnia 17 (29) Maja 1867 roku.

Środa. | Rano ciepła st 10, w połu: c. st: 16 Wys: wody st: 5 c. 8. (Przybywa). | Wschód Słońca g. 3 m. 50 Zachód „ 8 „ 5 | Jutro, Wniebowstąpienie Pańskie i ŚŚ. Felixa Papieża i Ferdynanda Króla

— Jutro, z powodu Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, odbędą się Odpustowe Nabożeństwa, w Kościołach: Śgo Jacka, przy ulicy Freta; Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, i parafjalnym Śtej Trójcy, na Solcu.

— Jutro też w Kościele Opieki Ś. Józefa, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbywać się będzie wielka solenna Wotywa z Kazaniem i Processją.— W Piątek zaś, Wotywa pierwsza, rozpoczynająca uprzywilejowane Nabożeństwo Piątkowe, przed Uroczystością Najsł: Serca P. JEZUSA.

— *Jour: de St. Petersb:* pisze pod datą 13 (25) Maja: O ile nam wiadomo, w podróży, którą Najjaśniejszy Cesarz przedsięweźmie za granicę, w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Włodzimierza Alexandrowicza, następujące osoby będą składać orszak Jego Cesarskiej Mości: Jenerał-Adjutant Xiążę B. Dołgoruki, wielki Szambelan; Xiążę Gorczaków, Vice-Kanclerz Państwa, Minister spraw zagranicznych; dowodzący kwaterą główną Najjaśniejszego Cesarza, Hrabia Alexander Adlerberg; Jenerał-Adjutant Hrabia Szuwałow. Przy osobie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Włodzimierza Alexandrowicza znajdować się będą: Jenerał-Adjutant Hrabia Perowski i Kontr-Admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości Brock. Radca Tajny A. Hamburger, Członek Rady Ministerstwa spraw zagranicznych, towarzyszyć będzie Vice-Kanclerzowi. Fligiel-Adjutantami służbowemi podczas podróży będą Pułkownicy: Rylejew i Wojejkow. Jenerał-Major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Hrabia Woroncow-Daszkow, pełnić będzie w Paryżu służbę przy Osobie Najjaśniejszego Pana. Doktorowi Carrell, zwykłemu lekarzowi Najjaśniejszego Cesarza, powierzony został kierunek służbą lekarską. (D. W.)

— *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej,*—podaje do wiadomości, że z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b., otwartą zostanie do użytku publicznego część drogi Warszawsko-Terespolskiej, z Łukowa do Międzyrzeca. Pociąg zatem osobowo-towarowy wyprawiany codziennie z Pragi o godzinie 9tej rano, a przybywający do Łukowa o godz: 1ej, dochodzić będzie do Międzyrzeca i przybędzie tam o godz: 2ej minut 26. Z powrotem pociąg wyprawianym będzie z Międzyrzeca o godz: 2ej minut 51, a przechodząc przez pośrednie Stacje: Łuków o godz: 4 minut 9, Siedlce o godz: 5 min: 5, Kotuń o godz: 5 min 38, Mrozy o godz: 6 min: 16, Mińsk o godz: 6 min: 54, Dębe-Wielkie o godz: 7 min: 18, Miłosna o godz: 7 minut 35, przybędzie do Pragi o godz: 8 min: 10 wieczorem. Inne przepisy dotyczące biegu pociągów, expedycji pakunków i towarów, w swej mocy utrzymane zostają. Taryffa opłat przewozowych jest do nabycia na wszystkich Stacjach po cenie kop: 15. *Uwaga:* Gdy dla dogodności publicznej i handlujących część drogi z Łukowa do Międzyrzeca otwartą zostaje przed ukończeniem budynku passażerskiego na Stacji Międzyrzec, przeto expedycja osób i pakunków na tej Stacji odbywać się będzie w urządzonem temczasowo na ten cel zabudowaniu. Passażerowie uprzedzeni zatem zostają, że przez pewien czas jeszcze nie będą mogli znaleźć na Stacji Międzyrzec wszystkiego co do zupełnej ich wygody potrzebnem być może. (Dz: War:).

— *Zarząd Drogi Zelaznej Warszawsko Terespolskiej,*—z powodu zgłaszania się wielkiej liczby kandydatów do posad, podaje do wiadomości publicznej, że tak w Biurze Zarządu, jako też na linji wspomnionej drogi, żadne posady nie wakują i wakować nie będą. (Dz: War:).

— JW. Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa, Hrabia *Berg*, w dniu wczorajszym wyjechał do Wierzbołowa, oraz następujące osoby: Pułkownicy: *Dobrodiejew*, Xiążę *Imeretyński;* Rzeczywisty Radca Stanu *Bok* i Adjutant-Rotmistrz *Kucyński.*

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Kostanda*, z Czyżewa; Radca Tajny, Senator, *Karnicki*, z Grodna; Kamerjunker Dworu Austrjackiego Hrabia *Potocki*, ze Lwowa;— wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Orłow*, ataman wojsk kozackich w Królestwo; Rz: Radca Stanu *Kwiatkowski*, do Karlsbad; p. o. Gubernatora Siedleckiego *Gromeka*, do Sielc.

— W dniu 31ym Maja r. b. jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Michała *Kwiatkowskiego*, Rzeczywistego Radcy Stanu, b. Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, odprawioną zostanie w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10ej z rana, żałobna Wotywa, na którą pozostała Wdowa wraz z Synami, Córką i Zięciem, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (7,381.)

— Pojutrze, to jest 31go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Walentego *Wojewódzkiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Parafijalnym Śgo Karola Boromeusza, o godzinie 9½ z rana, na które pozostała Wdowa z Córką, Zięciem i Wnukami zaprasza. (7457.)

— Za spokój duszy ś. p. Mateusza *Romanowskiego*, b. Urzędnika b. Dyrekcji Ubezpieczeń, ostatecznie Emeryta, w 67 roku życia, w dniu 19tym b. m. w m. Sandomiru zmarłego, odprawiać się będzie w przyszłą Sobotę, t. j. w dniu 1ym Czerwca r. b., o godzinie 9ej z rana, w Kościele parafjalnym Narodzenia N. MARJI PANNY, przy ulicy Leszno, żałobne Nabożeństwo, na które Rodzina zmarłego zaprasza Przyjaciół i Kolegów. (7,415.)

— Hrabianka Justyna *Kurdwanowska*, Kanoniczka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 61. Zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (7,445.)

— Jadwiga z Koczorowskich *Skarżyńska*, Obywatelka ziemska, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI w dniu 28 b. m., zeszła z tego świata, w 33 roku życia. Pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie zwłok zmarłej, które się odbędzie d. 31 b. m., t. j. w Piątek, o g. 6 po południu, z Kaplicy przy Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (7,449.)

— Franciszek *Szlegiel*, Właściciel domu, przy ulicy Nowe Miasto, przeżywszy lat 84, dziś przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu 31 Maja r. b., w Piątek, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła Parafijalnego PANNY MARJI, na cmentarz Powązkowski. (7,448.)

— Dziś z Kościoła Parafijalnego Narodzenia N. MARJI PANNY, przy ulicy Leszno, przeprowadzonemi zostały na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Michaliny z Kadłubowskich *Stetefeld*, w wieku lat 33 zmarłej.

— *Administracja Rządowego Zakładu Wód Mineralnych w Busku*, — ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. PP. Doktorów, że jak zwykle, z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b. 1867, Zakład kąpielowy tutejszy otwarty zostaje dla leczących się wodami mineralnemi. Skuteczność wód Buskich znana dobrze od lat kilkudziesięciu nie tylko w kraju tutejszym, ale i zagranicą, dostateczną jest rękojmią dla potrzebujących kuracji u wód tutejszych; po bliższe objaśnienie w tym względzie, odsyła Szanowną Publiczność do sprawozdania leczniczego roku zeszłego 1866, drukiem ogłoszonego przez Wgo Doktora Dymnickiego, Lekarza Zdrojowego. Dopełniony w r. z. 1866, z polecenia Władz, rozbiór chemiczny wszystkich trzech zdrojowisk tutejszych przez W. Cichockiego, Professora Chemji, w formie broszury drukiem upowszechniony zostanie. Prócz kąpiel mineralnych, mułowych, parowych natryskowych, ługowych, oraz urządzenia picia wód przy dwóch zdrojowiskach, zwanych Rotundą i Parasolem, Administracja postarała się przygotować to wszystko, co do możebnych potrzeb, wygód, jako też i przyjemności niezbędnem się okazało. Najważniejszem z ulepszeń w r. b. jest zaprowadzenie w całym gmachu nowych rur żelaznych i cynowych, kommunikujących wodę mineralną do wszystkich łazienek, usuwające częstokroć nieregularne dostarczanie kąpiel w właściwych godzinach. Opiekę lekarską powierzono, jak w latach poprzednich, W. Dymnickiemu, Doktorowi Medycyny, Lekarzowi zdrojowemu. Apteka miejscowa dostarczy wszelkich wód mineralnych zagranicznych naturalnych. Goście życzący sobie zamieszkać w gmachu Skarbowym przy Zakładzie wód, znajdą wygodne pomieszkania po bardzo umiarkowanej cenie. Restauracja i cukiernia, urządzone w gmachu przy łazienkach, dostarczą dobrych, zdrowych i świeżych potraw i napojów, a piekarnie codziennie pięknego i świeżego pieczywa; w sali restauracyjnej urządzony został dla amatorów nowy billard, i zaprowadzono, począwszy od dnia 19 Czerwca (1 Lipca), do końca Sierpnia r. b., dwa razy na tydzień, w sali łazienkowej, tańcujące zabawy (reunions); znajduje się także w gmachu łazienkowym nieco xiążek do czytania i kilka stolików do gry w preferansa, a wycieczki w piękne nadwiślańskie okolice i dobra orkiestra, uprzyjemni pobyt szanownych i łaskawych gości. — Członek, Lekarz zdrojowy, *Dymnicki*. — Inspektor Zakładu, *Piotrowski*. (D. W.)

— Jeden z naszych współpracowników otrzymał pod dniem 25 b. m. z Lublina list od znakomitego naszego pjanisty Pana Antoniego *Kątskiego*, z którym go łączą przyjacielskie stosunki. List ten pozwalamy sobie zamieścić, jako ciekawe zawierający szczegóły podróży Europejskiej sławy artysty: „W Lublinie, pomimo, że rozeszła się wieść, iż tak gram, że na każdym koncercie druzgoczę fortepjan, Pan Radca *Wędrychowski* nie wahał się jednak dać mi swego instrumentu, za co mu niezmiernie wdzięczny byłem. Również JW. Jenerałowej *Eger*, która raczyła udzielić mi na drugi koncert swego fortepjanu. Winienem także złożyć podziękowanie Panu *Liedtke*, Redaktorowi „Kurjera Lubelskiego“, za łaskawe zatrudnienie się koncertami, za jego bowiem to sprawą zastałem wszystko jak najlepiej przygotowanem. Koncerta miałem świetne. Ztąd w Poniedziałek, dnia 20go b. m., wyjechałem do Radomia; stanąłem w Radomiu we Wtorek. Tegoż samego dnia i nazajutrz dałem dwa koncerta, na których przez łaskawą publiczność, przyjęty byłem z ogromnym entuzjazmem. Tu również muszę wyrazić Panu *Lazzeriniemu*, Professorowi Gimnazjum, serdeczną podziękę za wszystkie kłopoty, (a miał ich bardzo dużo), mimo bowiem licznych zajęć, zainteressował się jednak troskliwie urządzeniem moich koncertów, nadto przyjmował mnie tak on i cała jego rodzina, ze starodawną gościnnością, dalej sprowadził wyłącznie dla mnie fortepjan z Warszawy z fabryki Pana *Kerntopfa*, z którego nawiasem mówiąc, byłem wielce zadowolony, zgoła z uprzejmości Pana Lazzeriniego wszystko poszło, jak to mówią, z płatka. We Czwartek rano po po danym dla mnie śniadaniu przez czcigodną familję Lazzeriniego, udałem się napowrót do Lublina, gdzie przyrzekłem dać koncert na ubogich. Odtąd zaczyna się prawdziwy dramat. Wyjechałem z Radomia o g. 11 z rana, pogoda była dość ciepła i nie zmieniła się do 4ej po południu; w tem zaczyna się burza, deszcz ulewny, grzmoty, pioruny, wicher i grad; tak trwało do godziny 10tej wieczorem. O godzinie 6ej podjeżdżamy do Wisły, około nowej Alexandrji, Wisła ogromnie wezbrała, i pieniła się jak wzburzone morze; pioruny sypały się jak grad, pięć z nich uderzyło może na sążeń odemnie, a wszystkie w jedno miejsce u brzegu; posłałem po przewoźników do karczmy, dziesięciu ich wziąłem na szpicak, aby mnie przewieźli; trwoga była nielada, gdyż fale podnosiły mój szpicak jak papierek, przytem pęd wody był straszny, nareszcie gdyśmy dojechali do połowy Wisły, rzucił

nas raptem na piasek, desperacja nas wzięła, przewoźnicy wskoczyli do wody, i starali się szpicak naprowadzić na wodę; tu świst wiatru, bicie bałwanów, ulewa jak z cebra i błyskawice nieustanne. Miało to zapewne widok uroczy ale i okropny. Nakoniec, po wielkiem wysileniu, ludzie odepchnęli szpicak na wodę i skoczyli do niego, tak jednak zmęczeni zostali, iż gdy nas znowu pęd wody porwał, już nie mieli sił do robienia wiosłami; widząc takie niebezpieczeństwo, chwyciliśmy się wszyscy do wioseł, i nakoniec po strasznym wysileniu dobiliśmy do brzegu. Woda lała się z nas jak z rynny. Ale to nie koniec przygodom; ledwośmy wyjechali na brzeg, należało znowu jechać ponad samą rzeką, a tu brzeg pochyły i gliniasty, tak, że ciągle mój kocz usuwał się ku Wiśle, która jakoby niezadowolona, iż uszliśmy niebezpieczeństw, zdała się oczekiwać swych ofiar, pędząc fale swe aż pod koła powozu. Ta trwożna jazda trwała minut dziesięć, które wydawały się dla mnie wiekiem! Nareszcie stanęliśmy na ziemi zmoknięci, deszcz przejmował mnie, febra trzęsła, chcę gdziekolwiek zajechać, ani karczmy, ani domu zajezdnego, i tak musiałem przemoknięty do nitki, dojechać do Kurowa. Tam dopiero zajechałem do nowej cukierni, znalazłem w niej nocleg, doskonałe jedzenie, czystość największą i wygodne łóżko. Zasnąłem, a po dobrym noclegu zacząłem dopiero przychodzić do siebie. Rano, o godzinie 9ej, wyjechałem i o g. 12ej stanąłem w Lublinie. Tego samego dnia (to jest w Piątek, 24 b. m.), dałem koncert na ubogich (wcześniej przezemnie zapowiedziany. Tylko najserdeczniejsze przyjęcie Publiczności mogło wywołać siły do odegrania koncertu, gdzie wykonałem sześć sztuk z rzędu. Reprezentanci Władz tak Wojskowych jak i Cywilnych raczyli mi oświadczyć podziękowanie za pamięć o biednych w Lublinie. Po koncercie Państwo Liedtke przyjmowali mnie w swoim domu z całą serdecznością, tak, iż zapomniałem o trwodze, burzach, piorunach, a co więcej, że chwała BOGU i febra znikła.— Oto jest opis w krótkości mojego wojażu, który acz mały, miał epizody najoddaleńszych podróży".

— Moda sukien, jeżeli nie *wązkich* jeszcze, to przynajmniej *opiętych*, coraz więcej i u nas się upowszechnia. Wkrótce, jak widać, przejdziemy z jednej ostateczności w drugą. Damy starożytnego *Rzymu*, lepiej sobie pod tym względem radziły, nosząc takie suknie jakie przypadały do rodzaju figury, którą natura każdą z nich obdarzyła. Mamy ślad tego w zabytkach ówczesnej poezji. „Jeśliś za szczupła," powiada Tybullus, „noś *odstające* materje. Jeśliś dobrej tuszy, wdziej *gorset* powściągający wybujałość konturów. Nizkiego wzrostu osoba, niech ani siedzi ani stoi, ale rozciągnięta na sofie spoczywa; żeby zaś i tak cię niezmierzono, schowaj nóżki pod suknię." Jeżeli damy nasze chcą wiedzieć jaki był gust Tybullusa pod względem koloru sukni, to bardzo krótka z nim pod tym względem rozprawa. „*Biały* kolor," mówi on, „brunetkom przystoi, *czarny*, blondynkom." Co zaś do eleganta pogańskiego Rzymu, poeta Martialis tak go opisuje: „Przepyszna czupryna, szata purpurowa, wyraz twarzy omdlały, pierś naprzód wydana, nogi *oskubane*, cały uperfumowany." Już to co do perfum, to Martialis wyraźną im wojnę wypowiada. „*Postumiuszu!*" woła on do jednego z ówczesnych dandych, „bardzo mi to podejrzane, że zawsze tak cudownie pachniesz! od kogo taka woń bije, musi cuchnąć z natury." Jak widzimy, nic na świecie nowego, a dzisiejszy krój pewnej części ubrania elegantów, oznaczonego przez *purytańskich* Anglików, nazwaniem *inex pressibles*, doskonale się schodzi z tem co Martialis o *oskubanych* nogach powiada.

— Dziś gdy albumy z fotografjami stały się niemal konieczną ozdobą na stołach w salonach i buduarach, i każdy od czasu do czasu potrzebuje powiększać te kollekcje, które dotąd dość kosztownemi były, na pociechę lubowników fotografji możemy donieść, że do składu materjałów piśmiennych Pana Lewińskiego, w domu P. Grodzickiego, na Krakow:- Przedmieściu, nadszedł znaczny transport fotografji zagranicznych, bardzo starannie wykonanych i nader tanich, bo po kopiejek 5 sztuka. Katalog tej kollekcji jest nader obszerny, bo zawiera 1,146 numerów. Są tam fotografje obrazów religijnych, najcelniejszych mistrzów: Rubensa, Dürera, Murilla, Rafaela, Tycjana, Corregia, oraz nowoczesnych Delaroche, Overbecka i innych, obrazów rodzajowych dawniejszych i nowych malarzy, i to w znacznej liczbie, gdyż przeszło 400 pozycji zajmują w katalogu. Są tak zwane gracje, jak niemniej portrety Panujących i Ich Rodzin, znakomitych w dziejach mężów, poetów, malarzy, muzyków, uczonych. Oprócz fotografji są tam i ramki po nader nizkich cenach.

— Wczoraj było pierwsze wystąpienie publiczne Panien *Delepierre;* słuchacze jak przewidywaliśmy, przyjęli je nader łaskawie, obsypując po każdym ustępie oklaskami i kilkakrotnie przywołując. Szczególniej też gra młodszej, Panny Julji, budziła podziw i zachwycenie; znawcy i to niepospolici, unosili się nad jej śmiałością, pewnością i czystością, *arpegie, staccata, flażolety*, wykonane były z rzadką dokładnością i zręcznością. Choć niezawsze cudowne dzieci na wielkich ludzi wychodzą, tej panience atoli świetną przyszłość artystyczną rokować może pod względem talentu jaki dziś okazuje. W ogóle wystąpienie obu młodocianych artystek, było nader miłem i budzącem spółczucie widowiskiem. — W Piątek dadzą się słyszeć powtórnie. Oprócz części wokalnej, solowej, w której dali się słyszeć: Panna Kwiecińska i P. Prohazka, przedstawiono jeszcze „Małżeństwo przy latarniach", w nowym składzie: z Panią Dowiakowską i Panną Graetz, w miejsce Pań: Gruszczyńskiej i Quatrini. Obie artystki, oraz Panna Bronisława Rybicka i Pan Matuszyński, nagrodzeni zostali zasłużonemi oklaskami.

— Dziś w Teatrze Rozmaitości, pierwszy raz przedstawioną będzie komedja w 1nym akcie: „Klucz Metelli", w której rolę przedstawią Panie: Rakiewicz i Bakałowicz, oraz PP. Stolpe i Tatarkiewicz. — Zakończy monodram ze śpiewkami: „Icek zapieczętowany".

— Wczoraj w Alkazarze (dawniej Odeonie), mimo niepewnej pogody, gdyż deszcz cały dzień padał i zaledwie pod wieczór wypogodziło się nieco, mnóstwo zgromadziło się osób dla posłuchania śpiewaków francuzkich. Pomiędzy śpiewkami, wykonanemi nadzwyczaj się podobała śpiewka, p. t. „Marjonetki," przez

P. Viktora wykonana. P. Viktor przedstawia tu drewnianą lalkę z jej sztywnemi ruchami, a zmieniając się po trzykroć, taką wzbudza wesołość, że każdy z widzów śmiać się musi.

— Goszczący w Warszawie (o którego przybyciu donosiliśmy), Artysta Dramatyczny P. Kaliciński, debiutował na scenie naszej w r. 1857 w roli Robina, w „Pamiętnikach Szatana“ i w „Dożywociu,“ w roli Leona.

— Otrzymawszy ósme sprawozdanie Kassy Emerytalnej Zarządu Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej za r. 1866, podajemy niektóre wiadomości, przekonywające, że pożyteczna ta instytucja, której zadaniem jest zapewnienie przyszłości Urzędników wspomnionych dróg żelaznych i pozostałych po nich wdów i sierot, z każdym rokiem coraz pożyteczniej działalność swoją rozwija. W r. 1866 stowarzyszenie liczyło 1,110 uczestników, a w liczbie tej 127 osób należało zarazem i do Stowarzyszenia Emerytalnego Rządowego. Dochód z wpisowego, bieżących składek, w stosunku 4% rocznie, z dopłat obu Towarzystw, z kar, ze spieniężenia znalezionych przedmiotów, z procentów i t. p., przedstawia summę rs. 68,177 k. 69. Rozchód na wypłatę pensji emerytalnej, na wychowanie małoletnich, na wsparcia, kupno akcji, zwrot składek i t. p., rs. 31,374 k. 51. Pozostało rs. 36,443 k. 18. Kapitał Kassy Zjednoczonej procentuje się przez nabywanie akcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, obligacji pożyczki premjowej Rossyjskiej i przez wypożyczanie na nieruchomości hypoteczne. Z funduszów stowarzyszenia wypłacono w ciągu r. z. pensje wysłużone 4 emerytom i 31 wdowom po urzędnikach i oficjalistach kolei, na co wydano rs. 2,272 k. 63; na utrzymanie zaś małoletnich, wypłacono rs. 305 k. 60. Pożyczek cztero-procentowych, w stosunku dwu-miesięcznej pensji, udzielono w ciągu roku 110 uczestnikom. Od czasu zawiązania się wspomnionego Stowarzyszenia, czyli od dnia 1 Stycznia 1858 r., do końca r. z., majątek tegoż przedstawia summę rs. 145,711. Sprawozdanie to jest do przejrzenia w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Niezmordowany w przedsięwziętem dziele Pan Karol Forster, obdarzył literaturę naszą nowem przyswojeniem pożytecznego dzieła. Są to rady dla rodziców w przedmiocie wychowania dzieci, napisane przez P. Ant: Rondelet, Professora Filozofji przy Uniwersytecie w Clermont-Ferrand. Dziełko to nie będzie bez interesu dla osób, trudniących się wychowaniem młodego pokolenia. Rozrzuci w Pedagogiczne koła wiele nowych idei, rozjaśni stare, zetrze przestarzałe, a przynajmniej wywołać może krytykę i dyskusję. Nadto zapozna czytelników z zapatrywaniami Francuzów w tym przedmiocie, którzy lubo w kwestji wychowania, zwłaszcza elementarnego, bynajmniej nieprześcigają Niemców. Z drugiej strony jednak wyłączne oparcie się na stanowisku Francuzkim czyni dzieło to mniej zrozumiałem dla massy czytelników; a ponieważ krytyka sumienna winna zwracać uwagę, tak autora, jak publiczności na niedostatki dzieła, dla tego, okoliczności tej trudno pominąć milczeniem. Zostawiając innym pismom szczegółowe zbadania wad i zalet, jakiemi się odznaczają rady Pana Rondelet, przechodzim do drugiej części xiążki, zawierającej rzecz Pana Prospera Dymont, o wychowaniu kobiet i ich przeznaczeniu. Pan Karol Forster obiecuje w przedmowie „czytającej publiczności przynieść w tłómaczeniu jedno z najbardziej wyborowych dzieł, jakie literatura zagraniczna w tej materji posiada“. Kwestja przemysłowego wykształcenia kobiet w czasie obecnym, stała się po prostu kwestją palącą, i zajmuje w Anglji, Francji i Niemczech bardzo żywo umysły. Teraźniejszy ruch na polu wykształcenia fachowego dziewcząt, obraca się około dwóch głów
nych zadań: 1) powiększenia liczby zawodów kobiecych; 2) systematycznego przysposobienia do takowych.—W dziele P. Forstera, znajdujemy wzmiankę o zakładzie specjalnego wykształcenia kobiet w Paryżu, przy ulicy du Val Ste Cathèrine, który rozpoczął działalność 1862 roku z sześciu uczennicami, a dziś liczy ich przeszło 300. Zadład ten zostaje pod kierunkiem Dyrektorki P. J. Marchof-Girard, prezydującą Komitetu Dyrekcji jest Pani Eliza Lemonnier. Kurs podzielony jest na lat trzy; do południa uczennice pobierają nauki, po południu pracują w warsztatach. Jest tam pięć oddziałów: kurs handlu, warsztat rysunków przemysłowych, rytownictwa na drzewie, krawiecczyzny, białego szycia.

— P. Apollinary Kątski, Dyrektor Instytutu Muzycznego, wyjechał wczoraj do Wilna i Petersburga. W mieście Wilnie P. Kątski spotka się ze sławnym tenorzystą Roger, z którym wspólnie, dadzą w pomienionem mieście dwa koncerta.

— U osoby przybyłej w tych dniach z Paryża, widzieliśmy medal pamiątkowy na teraźniejszą wystawę wybity. Jest on brązowy, pozłacany, wielkości dwukopiejki. Na głównej stronie wyobraża w profilu twarze: Cesarza Napoleona IIIgo i Cesarzowej Eugenji, ze stosownym w około napisem. Na odwrotnej stronie jest napis: „Souvenir de ma visite á l'exposition universelle de 1867,“ a wokoło: „S. A. Le Prince Impérial President.“ Stempel medalu jest wyraźny i piękny.

— Dziś wyszła na widok publiczny, nakładem xięgarni braci Szleifszteinów „Joanna Gray“, powieść osnuta na rzeczywistości, przez Julję Kawanagh, a przez Józefa Grajnerta z Angielskiego tłómaczona. Cena jej kop. 60.

— Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach, wykład publiczny Professora Dra Filozofji Henryka *Struve* „O estetycznem wychowaniu kobiety“, wraz z dodaną do niego przedmową, zawierającą odpowiedź na zarzuty „Gazety Warszawskiej“. Cena kop. 25. Skład główny w xięgarni E. *Wende* i Sp., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom P. Bayera.

— W rzędzie różnorodnych widowisk wyprawianych ku większej uciesze *Warszawian*, popisuje się z niezwykłą swą siłą, towarzysząca Panu Kahne kobieta. To nam przypomina co *Paprocki* w „Ogrodzie Królewskim“ opowiada o Elżbiecie córce Szczecińskiego Xiążęcia Bogusława: „Gdy jej przyniesiono nową grubą podkowę, tak ją *rozłomila*, jakoby była z jakiego słabego drzewa uczyniona; potem kuchar-

skie tasaki i inne dosyć mocne narzędzia zwijała jakoby z lipowego drzewa robione były; pancerz wziąwszy jako koszulę *wiotchą*, od wierzchu do końca rozdarła, co było z wielkiem podziwieniem Xiążąt i Panów, tak przy stole wówczas siedzących, jako stojących; czego na niej żaden człowiek dawniej nie widział, tylko to natenczas gwoli małżonkowi swemu czyniła". Słynęła owa Xiężniczka niezwykłą obok tego urodą, która jak widać niewyłączała w niej więcej jak męzkiej krzepkości.

— Jeden z podróżnych, przybyłych z zagranicy, opowiadał nam, że nie dziwi się, iż sztuki PP. Davenportów budziły takie zajęcie u nas, gdyż wszędzie je budziły, i istotnie są zadziwiające, ale że zagranicą sztuki te są już tak powszednie, iż w jednym z miast w Belgji widział takowe za 20 centymów (kop. 5).

— Na ogólnem Zebraniu Akcjonarjuszów Domu Zleceń z nad Warty i Pilicy, w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. w Petrokowie, postanowionem zostało, stosownie do §§ 25, 18 i 26 kontraktu Spółki: Uznanie Spółki za rozwiązane; przyjęcie bilansu, złożonego przez Spólników firmowych, i wybranie Delegacji Likwidacyjnej do przeprowadzenia likwidacji wspólnie ze Spólnikami firmowemi, w osobach PP.: Walentego *Szymońskiego* z Kołussowa, Karola *Burchardta* z Petrokowa i Romualda *Podczaskiego* z Kamockiej-Woli, co niniejszem do wiadomości interesowanych podaje się.—Petrokow, d. 25 Maja 1867 r. Przewodniczący Zebraniu *Psarski.*—Prowadzący Protokuł, Rejent *Sudakowski.* (7,358.)

— *Królewiec.* Dyrekcje Dolno-Szlązko-Marchijskiej i Wschodniej kolei, wysłały pod d. 16 b. m. obwieszczenie, wedle którego w przewozie towarowym Wschodnio-Niemiecko-Rosyjskim, fracht kolejowy na przestrzeni Niemieckiej dla wełny w pakach ściśniętych, do stacji w Frankfurcie nad Odrą i Zgorzelicach, płacony być ma wedle zniżonej taryffy kolejowej. Wynosi takowy za centnar celny dla przestrzeni między stacją graniczną Wierzbołowem a Frankfurtem nad Odrą 1 tal: 8 sr: gr:, między Wierzbołowem a Zgorzelicami 1 tal: 17 srg: 4 fenigi.

— W Głównie, miasteczku na drodze z Łowicza do Strykowa leżącem, przy rozpoczynającem się Nabożeństwie do NAJŚW: MARJI PANNY 1go Maja, drewniany tameczny kościołek ozdobiony został złożonym w ofierze obrazem olejnym, przedstawiającym MATKĘ BOSKĄ z Dzieciątkiem JESUS.

— Na scenie Teatru Rozmaitości, daną być ma nowa oryginalna komedja, p. t. „Złote runo."

— Panna Helena z Paryża i jej ojciec Pan N. Faure, po wyjeździe z Warszawy, dali zeszłej Niedzieli w Krakowie pierwsze przedstawienie.

— W domu przechodnim Rezlera, jak już wspominaliśmy, ma być założony od Śgo JANA, skład herbaty P. Krupeckiego; otóż sklep na ten cel przeznaczony, gdzie dawniej był sklep P. Istomina, ma być obniżony i podobno cały ozdobiony w guście chińskim; wejście zaś do tegoż ma być: od ulicy Krakowskie-Przedmieście i od przechodniego podwórza.

— W wystawie sklepowej P. Thonesa, umieszczoną została spora Lalka, za model zapewne służąca, a która wielu ciekawych na siebie uwagę zwraca.

— Dziś z rana na placu przed Szpitalem DZIECIĄTKA JEZUS, odbył się przegląd dorożek, ich zaprzęgów i koni zapasowych.

— W tych dniach fabryka ram złoconych i zwierciadeł P. Baumgartena, przeniesioną została z ulicy Solnej, na plac Teatralny, do pałacu niegdyś Blanka, na pierwsze piętro od frontu.

— Od dni kilku, w miejsce fijołków, które już znikły, sprzedawane są po ulicach konwalje.

— Z powodu ciągłych deszczów, bez zaledwie rozkwitły, zupełnie zbladł i utracił zapach.

— Tekla Staszkiewicz, żona stróża, o śmierci której doniesiono wonegdajszej „Gazecie Policyjnej," podług opinji Lekarzy, zmarła w skutek apoplexji. spowodowanej nadmiernem używaniem trunków. (G. P.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od B. kop: 15, dla nieszczęśliwego M. *Wróblewskiego*, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2424, wraz z żoną i dzieckiem, zamieszkałego.— Od M. S. 12 Xiążek na Loterję fantową Warsz: Tow: Dobroczynności.

— Niedawno w Banku Francuzkim złożono jeden z największych topazów; pochodzi on z Brazylji, długości ma 6 cali, a grubości 4 cali; wartość jego tem jest jeszcze podniesioną, iż na powierzchni jego wyrzeźbione jest popiersie ZBAWICIELA łamiącego chleb. Rzeźbę tę wykonał poprzedni posiadacz tego drogiego kamienia, Dyrektor dawny Mennicy w Neapolu, André Cariello, za pomocą osobnych narzędzi i pyłku z djamentów do szlifowania.

— Na Wystawie Paryzkiej zwracają uwagę owoce, oliwa, miód i wina Grecji. Pomarańcze, cytryny, winogrona, rodzynki prawdziwe korynckie, figi, gruszki i jabłka, wabiące kształtem i smakiem, których to ostatnich dwóch owoców 50 nowych, nieznanych w innych stronach Europy gatunków, przedstawił Dyrektor Szkółek Owocowych Rządowych w Atenach, Orphanides. Migdały, orzechy, bawełna w 18stu gatunkach, jedwabniki, zboże, a szczególniej pszenica i kukurydza w 32 gatunkach, tytóń, miód z Hymetu; wina pyszne, a między niemi słynne wino białe Itaki, nazwane pieniącym się napojem miłosnym Afrodyty, jakie wielbiciele Penelopy zapijać mieli; essencjonalne wino Adratu, oliwy Naupiji, Itaki, Aten i Naxos, niewątpliwie od czasu Wystawy, większy będą miały odbyt w handlu Europejskim, a szczególniej wina, które zachwyciły smakoszów; a w Afryce, mianowicie w Egipcie, jak słyszeliśmy, wielkie mają powodzenie.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 24go Maja.*—Z Dublina donoszą, że Fenjanie: Flood, Duffy i Cody, zostali uznani przez przysięgłych winnymi. Ostatni skazany został na 20 lat więzienia, dwaj zaś inni na lat 15cie. Flood zaprzeczał jakoby należał do komitetu, mającego na celu spełnianie morderstw. Duffy gorzko użalał się na przywódcę Fenjanów Stephenza, który mnóstwo ludzi popchnął w przepaść nieszczęścia, a sam żyje teraz wygodnie w Paryżu. (Nordd. All. Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 25go Maja.*— Mowa tronowa, o ile z dzienników wnosić można, znalazła w prasie zagranicznej przychylniejsze przyjęcie, aniżeli w tutejszej. Sądzą powszechnie, iż adres odpowiedzi nie

będzie zbyt ostry, ale przy rozprawach nad adresem, Ministrowie usłyszą niejedno ostre słowo, szczególniej zaś Minister skarbu, który wszakże usprawiedliwić się potrafi nadzwyczajnem położeniem rzeczy, wywołanem przez wojnę. W każdym razie nienormalny stan tutejszego targu pieniężnego, będzie w Parlamencie rozjaśniony i stawione nalegania do zaradzenia złemu.—Stan zdrowia Arcy-Xiężniczki Matyldy znacznie się polepszył. Niebezpieczeństwo zdaje się być usunięte, i odroczenie koronacji w Peszcie po za dzień 10ty Czerwca z tego powodu nie nastąpi.— Z okoliczności podróży Cesarza do Paryża, krąży wieść, iż Cesarz Napoleon zamierza doprowadzić do skutku jednoczesny zjazd Monarchy Austrjackiego z Królem Pruskim, a podług innych znowu z Królem Wiktorem Emanuelem.—Ton dzienników Paryzkich względem Austrji, jest nadzwyczaj przyjazny.

FRANCJA. *Paryż, 24 Maja.*—Ratyfikacje Króla Hollenderskiego i W. Xięcia Luxemburgskiego, spodziewane są w Londynie na Poniedziałek, Króla Włoskiego zaś na Wtorek, tak iż we Czwartek lub w Piątek na ostatniem posiedzeniu, nastąpi wymiana ratyfikacji.—Na wczorajszem posiedzeniu Ciała prawodawczego, rozpoczęły się rozprawy nad prawem o naturalizacji. Podług nowego projektu, termin przez jaki cudzoziemiec we Francji dla nabycia prawa obywatelstwa przebywać musi, zmniejszony został z lat 10ciu na 3, a różnica pomiędzy tak zwaną, wielką i małą naturalizacją, zniesioną została w ten sposób, iż nadal tylko Monarcha może udzielać naturalizację. Dawniej, dla uzyskania wielkiej naturalizacji, to jest używania wszelkich praw obywatelskich i politycznych, potrzebne było zatwierdzenie Izb. PP. Picard i Marie, uznawali liberalne dążności nowego projektu, ale pragnęli zachować Izbie przywilej wielkiej naturalizacji. W imieniu Rządu stawał w obronie projektu P. Parieu.—Z powodu przyjazdu N. Cesarza Wszech Rosji, mają tu mieć miejsce uroczystości następne: W dniu przybycia N. Pana, dane będzie śniadanie w Tuilerjach; 2go Czerwca, Najdostojniejszy gość będzie się znajdował na wyścigach w Longchamps, a następnie na obiedzie w Tuilerjach; 4go, Cesarz Napoleon daje objad dla Ciała dyplomatycznego, poczem uczestnicy udadzą się do teatru opery, gdzie będzie przedstawienie galowe; 6go wielki przegląd na placu Caroussel i bal w Ambassadzie Ruskiej; 7go bal w ratuszu; 9go Wielka uroczystość w Wersalu na cześć N. Pana; 10go wielki bal w Tuilerjach. Dnia 11go N. Pan, przez Fontainebleau, gdzie przyjmie śniadanie, wyjeżdża z powrotem. — Dziś rano przybyło tu militarnie uorganizowane towarzystwo strzeleckie z Vogezów, w liczbie 350 ludzi. Deputację ich ma przyjmować w Tuilerjach Cesarzewicz, mający się nieco lepiej. Jest on Prezesem honorowym tego stowarzyszenia.—Xiążę i Xiężna Metternich dają wielki bal 28go Maja, na którym zapowiedzianą jest obecność Cesarza i Cesarzowej.—Wczorajszej nocy spadł w niektórych punktach Francji śnieg na cal wysokości, co zaszkodzi niektórym roślinom. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Paryż zajęty jest obecnie przyjęciem Xięcia Następcy Pruskiego i jego Małżonki, a dzienniki Pruskie, skwapliwie podają wszelkie szczegóły tego przyjęcia. Co się tyczy podróży Króla Pruskiego, która miała nastąpić w pierwszej połowie Czerwca, to dotychczas termin jej nie jest jeszcze postanowiony. Monarcha Niderlandzki uda się wprzód do zamku Loo, a wyjazd jego do Paryża odroczony został aż do nowych rozkazów.— Paryżanie pozbawieni będą także przyjemności oglądania Króla i Królowej Hiszpańskich, oraz Cesarza Marokańskiego, który, podług zapewnień dziennika Madryckiego „Correspondencia,“ zaniechali zamiaru zwiedzenia Wystawy Paryzkiej.

Królowa Portugalska przybyła w nocy dnia 25go do Turynu i powitaną została przez Xiążąt swych braci, oraz władze i tłumy ludu. — Podobno Xiążę Humbert, zaraz po ślubie swego brata, uda się wraz z częścią swego dworu wojskowego, do Paryża.

W dziennikach Francuzkich spotykamy wzmiankę, iż istnieje zamiar sprobować podczas pobytu Sułtana w Paryżu, rozwiązania kwestji Kandjockiej. Powodem do zakończenia raz tej sprawy, są porażki Omera-Paszy pod Rethymo i Apokoroną, nie ulegające już dziś żadnej wątpliwości. Podobno nawet 15go i 16go Maja Kandjoci odnieśli nowe zwycięztwa pod Malevisa i Mylopotama.— Omer-Pasza posuwa się ku Heraclion, niszcząc kraj, ale ten systemat jego, zamiast przestraszyć Kandjotów i pomódz do uśmierzenia powstania, może wywołać skutek wprost przeciwny.

(Ind. Belge i Schl. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Nowy-York, 28 Maja. — Gazety Mexykańskie donoszą stanowczo o zdobyciu w d. 15 b. m. Queretaro, i wzięciu do niewoli Maxymiljana, Meja i Miramona.

— Rozmaitości. — Piszą z Antwerpji, że młoda dziewczyna, która przez pięć lat służyła w Hollandji, wróciwszy w tych dniach do Antwerpji, rodzinnego swojego miasta, zapukała do domu, w którym niegdyś mieszkali jej rodzice. Usłyszawszy, że dom zajęty już był przez innych mieszkańców, ponieważ rodzice jej umarli, padła bez zmysłów. Przeniesiono ją do poblizkiego mieszkania, odzyskała przytomność, ale w godzinę później, mimo troskliwych starań, umarła.

— Pewien Lord Angielski, wielki mizantrop, zwykł był mawiać do przyjaciela swego: „Ci którzy mi wizyty oddają, *wielki* mi bez wątpienia czynią zaszczyt, ci zaś, którzy mi wizyt nieoddają, *prawdziwą* mi sprawiają przyjemność“.

Anagram (odkryty).

Przypatrz się dobrze tej ładniutkiej *damie*
Idącej zwolna ku Żelaznej bramie,
Co to za *mina!* co tu blanszu rużu,
Jak wlecze *ogon* wspaniale po kurzu,
Głównej alei w ogrodzie nie stroni,
Za mężczyznami śmiało wzrokiem *goni*,
Bo też jej oczy, to z *ognia* pochodnie,
A *dmie* się jak Paw', bo ubrana *modnie*;
Brylantem także *mignie* nie na żarty.
Dom swój prowadzi wspaniały, otwarty;
Świetne tam miewasz na balach zebrania,
Bo żyje modnie, to nie ma *gadania*,
Każdy się stara o wstęp do tej Pani;
Jedzą i piją..... nikt też jej *niegani!*
Zdobyć jej uśmiech, to w świecie zasługa,
Wiesz kto to?—*Magda* dawna moja sługa !!

Wiadomości Literackie.

— **Gazeta Lekarska,** Ner 47, wyszedł z druku i zawiera: Rzadki wypadek gruźlicy, opisany przez Professora Brodowskiego; Nowy pogląd na warunki anatomiczne wygięć kręgo-słupa, napisany przez L. Hirschfelda, Prof: Anatomji Szkoły Głównej Warszawskiej; Kronika zagraniczna; Empyema u dziecka jedenasto-miesięcznego; Thoracocentesis; Wyzdrowienie, przez Dra S. Witkowskiego; O rozszerzeniu żołądka, podług Oppolzera, Doktor Tabaczyński; Część statystyczna; Sprawozdanie miesięczne z urodzin i śmiertelności w Warszawie, za miesiąc Marzec r. 1867, Prof: Wisłocki; Wiadomości bieżące.

— **Tygodnik Illustrowany,** Ner 400, wyszedł z druku i zawiera: W Alpach, poezja (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Józef Sławiński; Szkice z życia Warszawskiego (dwa drzeworyty); Widok ogólny Warszawy (drzeworyt); Przegląd piśmienniczy (dokończenie); Wuk Stefanowicz Karadzicz (dokończenie); Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Ole-Bull (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe; Listy z Wystawy Paryzkiej; Życie za życie (powieść Pani Walerji Morzkowskiej, dalszy ciąg); Przegląd polityki zagranicznej; Przybycie Sławian do Warszawy; Helena, powieść T. T. Jeża (dalszy ciąg).

— **Gazeta Rolnicza,** Ner 20, wyszedł z druku i zawiera: Wystawa Rolnicza na wyspie Billamourt pod Paryżem, przez Bronisława Ryxa; Kronika Paryzka, przez Zygmunta Gawareckiego (dokończenie); Korrespondencje gospodarskie: Z Powiatu Kozienickiego, przez Seweryna Biernackiego; Z Powiatu Lityńskiego, przez Tomasza Pstrągowskiego; Z nad Taśminy, przez Seweryna Korowaj. Metelickiego; Przegląd przemysłowo-handlowy; Korrespondencja od Redakcji; Obwieszczenia. — W odcinku: Piśmiennictwo Rolnicze; Przegląd krytyczny dzieła „Dla Rolników“, przez Al: M.

— **Bluszcz,** pismo tygodniowe, illustrowane, dla kobiet, Ner 21, wyszedł z druku i zawiera: Rzecz o służących, przez Filipinę (dalszy ciąg); Poranki deklamacyjno-muzyczne przez Florjana; Paryzkie nowiny (dokończenie); Drobne listki. — **Dodatek:** Parasolki (z ryciną); Przystroje do okryć, parasoli i t. p. (z ryciną); Dwie woalki z jedwabnego tiulu, haftowane sznelką i perełkami (z ryciną); Przepaska do parasolki, szydełkową robotą (z ryciną); Napierśnik szydełkową robotą (z ryciną); Lusterka podróżne (z ryciną); Torba podróżna, męzka (z ryc:); Kaftanik fjołkowy, kaszmirowy (z ryc:); Paletot „Hermiona“ (z ryc:); Ubranie spacerowe (z ryc:); O hodowli jedwabników; Tablica krojów do Nru 21 i 22 Bluszczu.—Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

— **Kłosy,** Ner 99, wyszedł z druku i zawiera: Zdzitowiecki Seweryn, przez Wiktora Ostrowskiego; Oficjalista, szkice obyczajowe z niedalekiej przeszłości, przez Adama Pługa (część trzecia, ciąg dalszy); Z Heinego, przekład Stanisława Miaskowskiego; Skała Rękawica, przez W.; Korrespondencja czasopisma Kłosy, z Drezna; Berlińscy Feljetoniści i Kladderadatsch, przekład z Niemieckiego Ad: J. C.; Ostatnia miłość, powieść Jerzego Sanda, przekład J. Prackiego (dokończenie); Z Wystawy Paryzkiej; Literatura Polska w XIX tym wieku (streszczenie jedenastej publicznej prelekcji Professora Szkoły Głównej Dra Fil: F. H. Lewestama, miąnej dnia 20go Stycznia 1867 r.; Przegląd polityczny; Od Redakcji.— Ryciny: Zdzitowiecki Seweryn (rysował na drzewie F. Tegazzo, drzeworyt A. Regulskiego); Skała Rękawica (rysował na drzewie Schouppé, drzeworyt z pracowni J. Münchheimera); Z Wystawy Powszechnej w Paryżu: 1. Pawilon Cesarski; 2. Domek Szwedzki Gustawa Wazy; 3. Akwarjum wody słodkiej; 4. Kawiarnia Tunetańska; Rozmowa z pachciarzem, szkic humorystyczny Franciszka Kostrzewskiego.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od dnia 1go Lipca r. b., na rok lub dłużej **Lokal** w Pałacu Dyzmańskich, na 1em piętrze od Podwala, pod Nr 497 lit: A, składający się z 5 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, 2ch Piwnic, Stajni i Wozowni, za cenę rs: 600 rocznie. Wiadomość u Rządcy tego pałacu, w każdym czasie. (7379)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 8 Czerwca do 8 Października r. b., na rogu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej, wprost bramy Ogrodu Saskiego, **LOKAL** na 1szem piętrze, z meblami, składający się z Salonu z balkonem, 5 Pokoi, 2 Przedpokoi i Garderóbki, Kuchni, Śpiżarki, Piwnicy, Stajni i Wozowni. Wiadomość blizsza w Magazynie Mód Elzbiety P., w tymże domu będącym od ulicy Królewskiej. (7427)

W mieście Powiatowem WŁODAWIE, jest do wydzierżawienia **PROPINACJA** miejska. Pragnący zadzierżawić takową od 1go Lipca r. b., zechcą składać deklaracje w Kancellarji Hr: Zamoyskich, w Warszawie, ulica Rymarska Nr 471 lit: F. (7266)

Jest do sprzedania

KOLONJA,

5 wiorst za rogatką Petersburgską, składcjąca się z dies: 32 (69 mórg). Bliższa wiadomość w sklepie Wyrobów srebrnych Ludwika Nast, przy ulicy Daniłowiczowskiej. (7419)



Jest do sprzedania za pół ceny

Kareta poczwórna,

lekka, z pakunkami, świeżo zupełnie wyrestaurowana i nowego fasonu, najlepszej fabryki. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, w domu pod Nr 1346C, Nr 1 mieszkania. (7418)



Jest do sprzedania

Fortepjan nowego fasonu,

każdego czasu, za cenę przystępną. Wiadomość pod Nr 1346, ulica Mazowiecka. Stróż wskaże (7285)

Do Składu Win i Delikatessów F. SPRINGER,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, pod Nr 1328.

Nadszedł transport **Czokolady** z domu Louis Freret et Comp.

Chocolat Imperial du Mexique, Imperial Bordeaux.

Chocolat des voyages, Pastilles de Chocolat, w różnych gatunkach.

Musztardy Diaphane, Musztardy girondin Imperial. au Vinaigre, à l'Estragon i aux fines herbes, aux Truffes de Perigord, Pasztety Strasburgskie.

Śledzie Pocztowe, nadchodzą w tygodniu dwa razy.

Także poleca się ze świeżym porterem Angielskim, z domów następujących: Barclay Perkins et Comp., Krüger et Borret, Candler et Sins, London et Burton, Bottled Beer Comp., Piwo Angielskie słodkie, A. Le Coq et Comp. India Pale-Ale); Piwo gorzkie i wszelkie Delikatesy i Wina .(7108)

DRUGI TRANSPORT



ŚLEDZI POCZTOWYCH,

tłustych, tegorocznych, nadszedł do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych Juljana Dąbrowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu, Nr 1370. (7023)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67 1/2.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI.

Jutro: *Ernani.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś:: *Klucz Metelli* (1szy raz).— *Pani Kasztelanowa.—Icek zapieczętowany.*

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

MUZEUM Obrazów i Starożytności przy ulicy Miodowej i Podwale (dom Dyzmańskich), codziennie od godz: 10ej do 4ej po południu; wejście kop: 10.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),
Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ORFEUM

przy ulicy Miodowej w domu P. Lessera.

Dziś i jutro **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** Sztuk Magicznych i Magnetyzmowanie, przez P. **KAHNE**, w trzech oddziałach, ze współudziałem Panny **Michaliny Rosenstein**, która przedstawi sztuki herkulesowe. Początek o godzinie 8 wieczorem. W razie zaś niepogody, widowisko mieć będzie w Sali. (6789)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	75	83	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	50	78	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	50	71	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	60	50	60	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	—	112	25
„ „ „ z r. 1866,	106	25	105	50
Bilety Banku Cesarstwa	79	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	59	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	85	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 174/9
Od Listów likwidacyjnych k. 198 8/9.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 28 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 17 do rs. 8 k. 30 żyta od rs. 6 kop. 22 do rs. 6 k. 60; owsa od rs. 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 45 gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45; kartofli od rs 2 k. 55 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 28go Maja, za wiadro od rs. 4 k: 55, do rs 4 k. 66; za garniec od rs. 1 k: 48 do rs: 1 k: 51.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*